№ 218. Kraków 21 Września. — Sobota. Rok 1850

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.
Cena:
w KRAKOWIE miesieczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską monetą.
w KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze.
Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Kraków 20 września.

Uważaliśmy, iż ilekroć wyraz *narodowość*, w kwestyi organizacyi wyrzeczonym został, wywołał on zawsze w niektórych dziennikach opinią przybierającą niby za zasadę ideę *państwa*, i starającą się za pomocą rozumowań o systemacie centralizacyi i federacyi przeciwieństwo zupełne dwóch tych idei udowodnić. Pierwszemu tylko systematowi tojest centralizacyi, przyznaje opinia ta możebność zgadzania się z zasadą konieczném jedności państwa. Drugiemu, który z istoty swojéj, pewnéj decentralizacyi administracyjnéj wymaga, odmawia takowego charakteru, opierając się na przeciwności teoretycznéj wyobrażeń centralizacyi i decentralizacyi. Wyrzekliśmy we wczorajszym artykule słowo: *narodowość* mówiąc o przyszłéj organizacyi Galicyi. Wyrzekliśmy je zdaniem naszem bardzo słusznie; oświadczyliśmy się dawniéj otwarcie za federacyą gminną z całą jéj decentralizacyjną następnością, nie sądzimy wszakże bynajmniéj, abyśmy przez obie zaprzeczali jedności państwa; przeciwnie upatrujemy w nich sposób utrzymania jéj na jedynéj właściwéj drodze prawdziwego postępu i siły.

Pomijając już niezaprzeczoną prawdę, że w świecie teoretycznym tylko, wyobrażenia i idee absolutnie przeciwne być mogą, że w praktyce politycznéj przy zupełnéj wyłączności upierać się prawie niepodobna, że sama natura ludzka nie dozwala zastósowania teoretycznie najdoskonalszego nawet wyrobionego systematu w ostatnich konsekwencyach, — nierozumiemy w czem organizacya monarchii austryackiéj na narodowościach państwa oparta, w federacyą gminną ujęta, zasadzie jedności sprzeciwiaćby się miała.

Pojmujemy obawę we Francyi, aby decentralizacya jedności nienadwerężyła. Tam rewolucya 1789 Normandów, Gaskończyków, Bretonów itd. zamieniła w Francuzów, zniosła dawne prowincye i granice, zatarła aż do śladu różnice w narodowościach, połączyła w jedną całość wszystkie części wielkiego Francyi terrytoryum, poddała je jednéj centralnéj władzy, ujęła w jeden systemat administracyjny i sądowniczy. Przeprowadziła powiedzieć można do ostatecznych możebnych konsekwencyj teoryą centralizacyi; uczyniła zaś to, bo uczynić mogła, bo znalazła odpowiednie do tego żywioły, skojarzone od dawna wspólnością pochodzenia, historyi, tradycyi, religii, obyczajów, języka, pokolenia i szczepy. Jak małe były wyjątki z téj solidarności prowincyonalnéj pierwéj istniejącéj we Francyi, najlepiéj dowodzi okoliczność, że w krótkim bardzo przeciągu czasu, obyczaje, idee, uczucia, zgoła wszystkie objawy moralne narodowości, zlały się z sobą, i jedność moralna i umysłowa narodu stanęła w harmonii z jednością terytoryalną, polityczną, sądowniczą i administracyjną. W takiéj centralizacyi, narodowość stawszy się duchem całego kraju, znikła jako żywioł materyalny organizacyi, przestała być sprężyną i działaczem na wewnątrz, stała się tylko siłą na zewnątrz. Narodowość Francyi ukazuje się dopiero przed nieprzyjacielem, w kraju centralizacya na wszystko odpowiada. Lubo już nieraz oświadczyliśmy, iż przeprowadzone teorye bezwzględnie na żądania wewnętrznego organizmu, nieodpowiadają celowi jaki prawodawca zamierzać powinien, lubośmy nawet co do Francyi w szczególności wykazali jak owe ścieśnienie działania gmin i oddanie wszystkich prowincyj pod zarząd Paryża, smutne wywołać musiało następności, to jednak przyznać trzeba, iż uderzenie na ten systemat jedności centralnéj z niemałem całéj budowy państwa wstrząśnieniem połączonem być może. Pojmujemy przeto stronnictwo, które nie bez obawy słyszy o decentralizacyjnych dążnościach, pojmujemy, iż żąda wiedzieć dokładnie od rad departamentowych domagających się decentralizacyi jak daleko ona ma sięgać do atrybucyi władzy? Jak wielką ma przyznać niepodległość departamentom i gminom? Czy tylko ma zamiar wydobyć administracyą na prowincyi zpod supremacyi paryskiéj, i ograniczyć się na oswobodzeniu i uorganizowaniu władz miejscowych. Nie dziwujemy się powtarzamy, że każde rozczłonkowanie władzy wznieca pewną bojaźń i zdaje się być przeciwną jedności państwa, w kraju gdzie siła z centralizacyi dotąd pochodziła.

Że zupełnie inne położenie jest Austryi, zbytecznem byłoby dowodzić. W niéj centralizacya jakkolwiek sztuczna, nigdy zupełną nie była: a jednak jéj szkodliwe skutki aż nadto ostatnie wyświeciły lata. Decentralizacya przeto, z żadną nie może być połączona obawą. Austrya złożona z krajów koronnych, z których każdy osobną posiada narodowość, jedności państwa nie może na téj saméj co we Francyi opierać zasadzie. Jeżeli jedność państwa wymaga u szczytu władzy centralnéj dla zachowania autonomii i harmonii w składzie całéj monarchii, dla nadania ostatecznego kierunku, dla wydobycia potrzebnych sił i zasobów; wszystko to niezawodnie innemi sposobami z organizmu otrzymanem być musi. I w rzeczy saméj, z nadanéj konstytucyi i ogłaszanych ciągle rozporządzeń i statutów pokazuje się wyraźnie, że według myśli rządu równouprawnienie krajów koronnych i ordynacye gminne, winny być na przyszłość podstawą budowy państwa. Lecz ani pierwszych zachować, ani drugim należytego rozwoju zapewnić bez narodowości nie podobna. I na tem właśnie zasadza się mylność twierdzenia wystawionéj wyżéj opinii. Nie dość jest bowiem w narodowościach uwzględnić religią i język, w równouprawnieniu trzeba jéj przyznać siłę i żywotność jaką posiada. Jest ona polem na którem jedynie gminy staną się tem, czem być winny, prawdziwą siłą organiczną państwa: inaczéj, w braku wykształcenia i mocy dla braku zasady, zostałyby tylko martwą literą, czczym podziałem kraju na drobne okręgi, utrudniającym administracyą bez żadnéj dla ich członków, a tem samem i dla państwa korzyści — nie byłyby wypływem organizmu, ale cyframi systematu. Narodową spójnią dopiero złączone w właściwym rozwinięte duchu, odpowiedzą w całym składzie monarchii temu stanowisku, jakie się w niéj, prowincyi którą reprezentują, należy.

I dla tego też właśnie, sądzimy, że mówiąc o narodowości, że obstając za federacyą gmin, nie jesteśmy w cale w sprzeczności z taką centralizacyą, jakiéj jedność państwa wymaga, że nie tylko jéj nie zaprzeczamy, ale nawet o ile z nadanych już innym prowincyom statutów wnosić możem, w zupełnéj z celem zamierzonym w organizacyi monarchii zostajemy zgodzie. Mamy przekonanie, że ta tylko organizacya zapewni porządek i postęp, która się opierać będzie na żywiołach, jakich jéj organizm kraju dostarczy. Wszelka inna, w obcym czerpana źródle i w sztucznym prowadzona kierunku, byłaby tylko nowym systematem lub teoryą, któréj, chociażby nawet zastósować się dała, trwałości i pomyślnych skutków rokować doświadczenie nie pozwala.

Mimo różnicy zasad i narodowości dzielących ludzi, są wypadki w których głos opinii brzmi jednozgodnie. Przed kilkoma miesiącami kiedy się przed jéj trybunał wytoczyła sprawa grecka, lord Palmerston, mimo sympatyi w Europie i Izbie niższéj, mimo blasku swéj wymowy i pozorów sprawiedliwości, musiał ustąpić o ile żądania jego były niesłuszne. Téj jednozgodności opinii świeży mieliśmy przykład na wypadku najdrażliwszym, bo poruszającym głęboko niechęci stronnicze, tojest na niegodnym napadzie na jen. Haynaua w Londynie. Widzimy ją znowu i liczymy na jéj potęgę w nierównie groźniejszym i niegodniejszym zamachu na konstytucyą i prawa krajowe w Kassel. Chocibyśmy zaprzeczyli bezstronności dziennikom konserwatywnym pruskim, nie możemy jéj zaprzeczyć takiemu organowi jak *Debaty*, a tém bardziéj takiemu jak *Gazeta Auszburgska*, która w sposób następny o sprawie téj przemawia:

„**Frankfurt 11 wrześ.** Nic słuszniejszego nad to, że sprawa heska porusza Frankfurt. Rzecz dzieje się w sąsiedztwie, w Frankfurcie się urodziła i tu się zapewne wytoczy. Zdaje się ona być pierwszym aktem obudzonego sejmu Rzeszy i przypomina dawniejszą jego czynność. Można spuścić z uwagi osobistość ministra i w ten sposób zostawić na uboczu ocenienie jednéj części przyczyn tego ruchu; lecz sądząc sprawę li tylko według prawa heskiego i sejmu Rzeszy, znajdziemy iż niema tutaj mowy o ogólnéj odmowie podatków w rzeczywistém znaczeniu słowa. Stany zezwoliły na bezpośrednie podatki ale nie na pośrednie, a i bezpośrednich niedozwoliły użytku tylko nakazały ich pobór. Do stanów należy zezwolenie na podatki w celu pokrycia wykazanych potrzeb państwa. Niedozwoliły, bo potrzeb państwa niewykazano. Formalnie więc są w swojem prawie. Wprawdzie można zarzucić i zarzucą niezawodnie, że pustki skarbu są rzeczą jawną, jak również że nikomu niejest tajno, iż służba publiczna jest niemożliwa bez zezwolenia podatku; dla tego w odmowie ich nie można nic innego widzieć jak tylko świadome i nieprzyjazne działanie względem rządu, zagrażające publicznemu porządkowi. Można to powiedzieć i powiedzą. Ale nie godzi się wyszukiwać odległych powodów, kiedy sprawa w pobliżu wyjaśnia się literą prawa. W państwach konstytucyjnych trzeba przykładać wagę dosłownemu znaczeniu prawa, a od rządu wymaga się, aby praw swoich bronił. Faktem jest, iż nie wykazano potrzeb krajowych, że zatem rząd nie miał prawa żądać podatków, ani też stany nie miały obowiązku na nie zezwalać. W takim bowiem razie, tojest obok niewykazania potrzeb państwa, zezwolonie podatków byłoby votum zaufania dla ministeryum, a tego się nie spodziewano i spodziewać nie było można. Gdyby, nie trzymając się w téj sprawie strony formalnéj, aczkolwiek wyczerpującéj wszystko, chciano jeszcze badać dalszych pobudek, wytoczonoby kwestyą na pole niezbyt panującemu przychylne. Trzebaby przyjść do rezultatu że nieporozumienie między koroną i stanami nietylko było do przewidzenia, ale rzeczywiście było przewidziane, rozważone i wywołane, że stany umyślnie chciano wprowadzić w takie położenie, aby musiały wyrzec się drogiego prawa przyzwalania podatków, albotéż wywołać gwałty dla obrony swego prawa; że więc był z daleka nakręcony plan odrzucenia konstytucyi i na drodze oktrojowania założenia stanu rzeczy odpowiedniejszego zasadzie monarchicznéj i ścieśniającego system reprezentacyjny. Dałyby się ztąd wyciągnąć nader ważne wnioski dla konstytucyonalizmu w całych Niemczech. Rzecz wszakże uderzająca, że rząd w kraju, w najgłębszym pokoju zostającym chwycił się środków, o których ktokolwiek zna stosunki krajowe, przyznać musi, iż przekraczałyby cel nawet wtedy, gdyby podatki niesprawiedliwie były odmówione i trzebaby było złamać opór stronnictwa. Ogłaszać kraj cały w stanie oblężenia, kraj który przez długie lata był najspokojniejszy, który nielubionemu monarsze nic innego nie przesełał jak tylko reprezentacye, i tylko w chwili wyboru gabinetu znienawidzonego (zamiast godnego szacunku, który był przyobiecany) stawił opór konsty-

tucyjny, w granicach prawnych i nieubliżających godności panującego, kraj taki powtarzamy ogłaszać w stanie oblężenia, uciskać wolność druku, zabraniać prawa stowarzyszenia, wstrzymywać konstytucyjną czynność wszystkich władz w organizmie państwa, krótko mówiąc całą konstytucyą jednym pociągiem pióra obdzierać z mocy prawnéj, jestto tak straszliwe nagromadzenie środków gwałtownych, że na próżno pytamy o powody, które możnaby tylko znaleść w okropnéj demoralizacyi narodu (na szczęście nie masz jéj wcale) lub w nieopisaném zaślepieniu ministrów.

Nie zatrudnialiśmy czytelników dotąd sporem między Ameryką północną i Portugalią, w nadziei, iż ten na przedstawionych jedynie reklamacyach ze strony Stanów Zjednoczonych oparty, ukończy się, albo całkowitem od tychże odstąpieniem, albo porozumieniem się na drodze układów. Skoro jednak tak się nie stało, a odjazd pana Clay, posła amerykańskiego z Lizbony, spór ten w kwestyą internacyonalną przemienił, przez wzgląd na ważność, jaką zawsze sprawa charakter ten nosząca przybiera, wypada nam podać ją w krótkości, o ile dotycze ogólnych zasad prawa narodów.

Źródło jéj cokolwiek odległe, sięga bowiem roku **1814**. W tym roku, podczas wojny między Anglią i Ameryką północną, korsarz *Armstrong*, amerykański statek, schronił się uciekając do portu *Fayal* na wyspach Azorskich. Port ten portugalski był neutralnym. Za nim weszły do portu trzy angielskie okręta wojenne pod dowództwem komodora *Lloyd*.— W nocy komodor wysłał bezbronną szalupę na rekonesans. Za zbliżeniem się jéj, *Armstrong* bojąc się zapewne napaści, dał ognia, zabił dwóch ludzi i ranił kilku. Komodor wysłał natychmiast dwanaście już uzbrojonych szalup, które jednak wkrótce cofnąć się musiały, straciwszy przez morderczy ogień *Amstronga* blisko dwieście ludzi rannych i zabitych. Rozgniewany komodor, wydał wtedy rozkaz brygowi wojennemu *Carnation*, aby się podsunął i zniszczył statek amerykański. Amerykanie niedoczekali losu, który ich niechybnie czekał: zapaliwszy *Armstrong*, sami na ląd uciekli.

Otóż rozprawa w porcie Fayal. Widocznie sprawa cała zależy od orzeczenia czyli: podejrzenie pierwszéj szalupy angielskiéj o zamiary zaczepne, usprawiedliwia postępowanie amerykańskiego statku gwałcącego neutralność portu, w którym mu gubernator wyspy Fayal dał był schronienie. Starań, jakich później dołożył ten ostatni, aby koniecznie zachować stósownie do prawa narodów neutralność portu i honor portugalskiéj flagi, sam konsul amerykański tameczny był świadkiem. Wszystkie były bezskuteczne. Nieudały się żadne środki, aby krwi rozlew zatrzymać. Komodor w gniewie, saméj nawet wyspie zagroził. Opór stawić trzem okrętom wojennym mającym **140** dział morskiego kalibru, z 6cioma lekkiemi działami i **100** żołnierzami, których miał gubernator, było niepodobnem.

Tymczasem rząd Ameryki północny zażądał od Portugalii wynagrodzenia za stratę statku *Armstrong*. Rząd portugalski udał się w tym względzie do rządu angielskiego. Rząd angielski oddał pod sąd komodora *Lloyd*, ale sąd uznał komodora niewinnym, a żądanie amerykańskie bezzasadnem i niesłusznem. Zdawało się, że rząd amerykański puścił rzecz całą w niepamięć, nie było bowiem o stracie tego statku wzmianki przez lat dwadzieścia i dwa. Po upływie tego czasu odnowił swoją reklamacyą. Portugalski rząd odpowiedział zupełną odmową, opartą na tak ważnych i przekonywających powodach, że rząd amerykański zawiadomił strony przy wynagrodzeniu straty *Armstronga* interesowane, iż nie widzi przyczyny upominania się daléj o reklamacye, które żadnego nie mają skutku.

Nowe nastąpiło milczenie, aż do r. **1849**, w którym na d. **25** lipca poseł amerykański w Lizbonie p. Clay podał na nowo tę reklamacyą z dodaniem czterech innych i zażądał kategorycznéj odpowiedzi aż do d. **1** października tegoż roku. Minister spraw zagranicznych w Portugalii hr. Tojal w odpowiedziach swoich z **29** września i **17** października r. z. wykazał niepodobieństwo przystania na podobną reklamacyą, wszelako chciał się zgodzić na sąd polubowny. Propozycya ta, którą **28** maja r. b. minister powtórzył, p. Clay odrzucił żądając zupełnego zadość uczynienia. W d. **21** czerwca r. b. dwie amerykańskie fregaty zawitały do przystani Lizbońskiéj i tegoż samego dnia p. Clay podał notę, w któréj żądał w przeciągu dni 20tu, zaspokojenia wszystkich pięciu reklamacyj bez wyjątku lub wydania mu paszportów. Hr. Tojal zapytał się w odpowiedzi o cyfrę wszystkich i każdéj z osobna reklamacyi: na co p. Clay podał rachunek z **223, 327** dolarów. Rząd portugalski dla miłéj zgody przystał na cztery, prócz reklamacyi o wynagrodzenie *Armstronga*. Hr. Tojal odnowił propozycyą mediacyi trzeciego jakiego mocarstwa, albowiem idzie tu o kwestyą prawa internacyalnego nie zaś o samą Portugalią, która zasadę poświęcić bez własnego poniżenia zresztą nie może w oczach innych mocarstw, które także są interesowane w jéj utrzymaniu. P. Clay w nocie **7** lipca niechciał odstąpić od pretensyi pokrycia szkód ze straty *Armstronga*, przeto rząd portugalski zmuszony był oświadczyć, iż uda się bezpośrednio do rządu Stanów Zjednoczonych o oddanie sprawy téj pod bezstronny sąd trzeciego. P. Clay wtedy zażądał paszportów i wyjechał.

Sąd Angielski przyznał już raz niesłuszność żądania rządu Amerykańskiego. Ten ostatni sam zdaje się jako takie reklamacye swoje osądził, raz przez podwójne tak długie milczenie, drugi raz przez zawiadomienie stron interesowanych iż nie widzi przyczyny upierać się przy pretensyach. W kwestyi téj przed zdrowym rozumem i prawem zwyczajowem narodów słuszność jest niezawodnie po stronie Portugalii; niemożebnością bowiem było materyalną gubernatorowi utrzymać neutralność portu Fayal— a do rzeczy fizycznie niepodobnych nikt obowiązanym być nie może, ani w razie wypadku *de force majeure* do odpowiedzialności pociągniętym. Przeciwnie, Portugalia mogłaby żądać zadość uczynienia od Stanów Zjednoczonych za zgwałcenie neutralności portu i zniewagę pawilonu. Na poparcie swego żądania nie jeden w annalach marynarki znaleść by potrafiła przykład. Amerykanie zaś napróżno szukaliby antecedencyi w reklamacyi lorda Palmerstona od Grecyi. Anglia rzeczywiste miała prawo do reklamacyi, wielkość jéj tylko, oburzenie wywołać mogła. Tém bardziéj przeto zdaje się, iż sympatye w téj kwestyi Portugalii towarzyszyć będą, skoro nie tylko ma za sobą prawo narodów, ale nadto i ta piękna za nią przemawia okoliczność, iż jakkolwiek słabsza i nieraz już mocniejszemu nieprzyjacielowi poświęcona, nie wacha się wystąpić w obronie zasady wszystkich i własnego honoru.

Posiedzenie Rady miasta Krakowa z d. 17 września 1850 r.— Obecnych 26— początek o godz. $5^1/_2$ po południu.

Po odczytaniu i przyjęciu protokółu z posiedzenia ostatniego, podano do wiadomości Rady Reskrypt Wysokiéj c. k. Komisyi Gubernialnéj z d. 8go b. m. Ner **3985** Praes. potwierdzający uchwałę Rady miasta Krakowa powołującą pana Konstantego, Benoe Radzcę miejskiego, na Prezydującego Rady przez ciąg trwania urlopu, Vice-Prezesowi udzielonego.

Następnie przedstawiono raport Komisyi delegowanéj zawierający projekt rozszerzenia ulicy Grodzkiéj przez cofnięcie murów frontowych domów pogorzelą dotkniętych, począwszy od domu Ner **26/7** Gm. I. aż do domu Ner **38/9** Gm. I. włącznie, przez co szerokość ulicy Grodzkiéj dotąd pięć sążni wynosząca, dojdzie do sążni siedmiu; daléj projekt połączenia dziedzińców do każdych dwóch mniejszych realności należących, a to celem uzyskania obszerniejszego miejsca do obrony w razie kiedykolwiek wszcząć się mogącego pożaru. Raport ten zawiera prócz tego protokólarne deklaracye właścicieli wzmiankowanych realności pod względem warunków odstąpienia w ten sposób gruntów na użytek publiczny. Suma ogólna wynagrodzenia przez tychże właścicieli przyjętego, wynosi **28,721** złr. mon.kow. Uchwalono projekt ten wraz z planem i wykazem kosztów przedstawić w oryginale Wysokiéj c. k. Komisyi Gubernialnéj pod zatwierdzenie, z prośbą, ażeby suma kosztów obrachowana, do kasy głównéj miejskiéj przelaną być mogła i z zastrzeżeniem możności przedstawienia w swoim czasie dalszych projektów, z przedmiotem zasłonięcia miasta nadal od nieszczęść pożarów, związek mających.— Z uwagi, iż w skutek pogorzeli powstało wiele fabryk, a stąd zachodzi obawa, iż ceny materyałów budowlanych, jakoto: cegły i dachówki dowolnie podnoszone-by być mogły, Wydział Administracyi i Skarbu przy Radzie miejskiéj chcąc iść w pomoc pogorzelcom, zasiągnąwszy opinii Komisyi delegowanéj, z któréj okazuje się, iż cegielnia miejska przy udzielonéj sobie zaliczce **12,450** złr m. k., mogłaby w krótkim czasie wyprodukować **15,000,000** cegły, **100,000** dachówki i **6000** korcy wapna, które po obliczeniu już kosztów produkcyi, administracyi, procentu od kapitału i wliczeniu kosztów potrzebnych reparacyj, możnaby po cenach znacznie niższych jak dotąd, bo cegłę po złr. **7** kr. **30** tysiąc a dachówkę po złr. **12** kr. **30** tysiąc bez odwozu sprzedawać — postanowił projekt do tego odnoszący się pod zatwierdzenie Wysokiéj c. k. Komisyi Gubernialnéj przedłożyć, z prośbą, że gdy fundusze Rady miejskiéj nie są w stanie potrzebnéj sumy zaliczyć, aby takową tytułem zaliczki udzielić raczyła, która w swoim czasie będzie mogła być z funduszu cegielnianego zwrócona. Projekt ten Wydziału jednozgodnie przyjęto i potwierdzono.

Postanowiono z powodu koniecznéj potrzeby i natłoku czynności prosić Wysokiéj c. k. Komisyi Gubernialnéj o zezwolenie, iżby nadal czterom aplikantom Rady miasta Krakowa dyety dzienne po **45** kr. m. k. wypłacane być mogły.

Jeden z Radzców miejskich z powodu zatrudnień domowych prosił o uwolnienie go nadal od obowiązków Radzcy; przedmiot ten jednak stanowczo niezostał zadecydowany, z powodu, że po obliczeniu głosów w téj chwili komplet okazał się niezupełny.

Na tém posiedzenie o godz. $7^1/_4$ zamknięto.

Za zgodność z protokółem obrad świadczę
J. Estreicher Z. S. J.

---

(199) **DYREKTOR** [5]

INSTYTUTU TECHNICZNEGO W KRAKOWIE.

Zawiadamia rodziców, interesowane osoby i uczniów, iż:

1) Wykład nauk w Instytucie, tak w pięciu kursach technicznych, w szkole malarstwa i rzeźbiarstwa, jak równie w szkole muzyki, w nadchodzącym roku szkolnym $18^{50}/_{51}$, rozpocznie się z d. **1** października b. r., w nowym lokalu za pośrednictwem c. k. komisyi gubernialnéj obmyślonym i stósownie do wykładu nauk urządzonym.

2) Wpisy uczniów rozpoczną się d. **25** września b. r. i odbywać się będą codziennie od godziny **9** do **12**téj z rana, a od **3** do **5**téj po południu w kancellaryi dyrektora w gmachu szkoły muzyki przy ulicy Gołębiéj. Wpisy uczniów do kursów niższych, nastąpią w obecności rodziców lub opiekunów; każdy nowo przybywający uczeń złoży świadectwa a wrazie zachodzącéj potrzeby, podda się egzaminowi nim wyznaczony mieć będzie kurs, do którego okaże się być zdolnym. Uczeń przyjęty otrzyma kartę wpisu po złożeniu opłaty szkolnéj.

3) Uczniowie kursów wyższych nowo przybywający, pod powyżéj wymienionemi warunkami otrzymają kartą wpisu, jak równie przepisy szkolne, do których zachowania ściśle są obowiązani.

4) Ponieważ niektórzy uczniowie kursów wyższych zpowodu pogorzeli miasta na dniu **18** lipca b. r. nie mogli stanąć do egzaminu rocznego w oznaczonym czasie, przeto z temi uczniami za poprzedniem uwzględnieniem złożonych przez nich podań do dyrektora i korporacyi, odbędzie się egzamin w nowym terminie od **1** do **7**go października.

Kraków d. **2.** września **1850** r.

W zastępstwie dyrektora M. *Łuszczkiewicz*.

Przegląd Polityczny.

Najróżnorodniejsze wieści dochodzą nas dzisiaj w sprawie Kasselskiéj. W dziennikach berlińskich czytamy, że Hassenpflug ma się niezawodnie usunąć, że Baumbach i Haynau już się podali do dymisyi, że nawet elektor zamyśla o abdykacyi; z innych dowiadujemy się znowu, że elektor postanowił wytrwać jak najdłużéj i złamać opór mieszkańców. Według depeszy telegraficznéj z Kassel z dnia 19go ogłoszono proklamacyą przenoszącą stolicę rządu do Wilhelmsbadu, a to z powodu nieposłuszeństwa władz najwyż. Proklamacya ta opiera się li-tylko na zasadach monarchicznych. — Urzędowa gazeta Hanowerska zamieszcza wstępny artykuł o sprawie Kasselskiéj i utrzymuje, że z obu stron dopuszczono się najgrubszych błędów, a na to jedyny sposób: „dozwolić tym ludziom aby przyszli sami do rozumu". Oświadczenie to jest rękojmią, że gabinet hanowerski interweniować w Hessyi nie myśli.

— Całe dziennikarstwo konserwatywne, z oburzeniem powstało przeciw Stowarzyszeniu 10go grudnia, z powodu wypadków zaszłych przy powrocie prezydenta w Paryżu. Komisya odroczenia miała interpellewać ministeryum; jeden tylko p. Rouher okazywał się pobłażającym dla stowarzyszenia, lecz opinia publiczna przemogła,— i, jak czytamy w depeszy telegraficznéj nakazane, sądowe śledztwo przeciw członkom Towarzystwa.

— Nic nowego niewiemy o negocyacyach p. Pinellego w Rzymie. W Cagliari przyszło niewiadomo z jakiego powodu do krwawych zatargów; wysłano śpiesznie batalion piechoty z Genui.

Wiedeń 19 wrześ. Wydany dzisiaj zeszyt CXXII. powszechnego Dziennika praw państwa zawiera rozporządzenie ministra finansów, obejmujące przepisy celne, z dniem zniesienia celnéj granicy między Węgrami a innemi krajami koronnemi (1 października) mające wejść na tejże między-cłowéj granicy w wykonanie. Przepisy te będą miały moc obowiązującą aż do chwili zaprowadzenia zupełnéj jednostajności systemu podatków niestałych, w krajach linią rzeczoną oddzielonych,— są zaś następujące:

§ 1. Od liści tytuniowych ustanawia się opłata **2** złr. a od fabrykatów tytuniowych **2** złr. **30** kr. od centnara *netto*, przy wprowadzaniu tychże przez linią międzycłową do krajów, w których monopol tabaczny istnieje.

§ 2. Przy wprowadzaniu i wyprowadzaniu soli kuchennéj przez linią między-cłową, dotychczasowe przepisy pozostają w swéj mocy.

§ 3. Podatek konsumpcyjny winien być opłacany przy wprowadzaniu przez linią między-cłową przedmiotów konsumpcyjnych do krajów, w których ten podatek istnieje, a to jak następuje: 1) *od piwa*, mianowicie przy wprowadzaniu go *a)* do Galicyi, od niższo-austr. wiadra czyli **120** funtów sporco, po **30** kr. a zatém od centnara sporco **25** kr., *b)* do innych

krajów koronnych od niższo-austr. wiadra 45 kr. czyli od centnara sporco 37½ kr. 2) *od wódki* i innych gorących trunków wszelkiego rodzaju, od niższo-aust. wiadra o 40 mass, 4 złr. 30 kr., czyli od centnara sporco 3 złr. 45 kr. 3) od świeżego, solonego, lub wędzonego *mięsa* bez różnicy, 25 kr. od centnara sporco.

§ 4. Wprowadzanie i wyprowadzanie towarów, czyli takowe ulegają opłacie lub nie, przez linią między-cłową, tylko gościńcami celnemi i przy zachowaniu przepisów dla transportu towarów przez linie celne nocną porą, miejsce mieć może. Towary winny być do urzędu celnego dostawione wraz z oświadczeniem czyli i jakie przedmioty na mocy niniejszego rozporządzenia opłacie (§ 2) kontroli urzędowéj (§ 6) lub zakazowi (§ 2) ulegające, przez linią między-cłową przeprowadzone być mają. Urząd ogranicza się na sprawdzeniu rzetelności takiego podania. Jeźli transport nieobejmuje żadnego z przedmiotów tego rodzaju, takowy bez urzędowéj expedycyi przepuszczonym być winien.

§. 5. Podróżni także którzy z Węgier, Siedmiogrodu, Kroacyi i Słowenii udają się przez linią między-cłową do innych krajów, winni podobną deklaracyą złożyć i swoje pakunki celno-urzędowéj czynności poddać. Podróżni w przeciwnym kierunku linią między-cłową przechodzący nie są tym przepisem obowiązani.

§ 6. Towary ulegające kontrolli przy przejściu linii międzycłowéj, są: 1) cukier i kawa, 2) towary transitowe, które z zagranicy lub sąsiednich krajów przez okrąg celny i przez linią międzycłową są przeprowadzone. Takie towary winny być do urzędu celnego dostawione i poddane czynności urzędowéj przepisanéj dla dostawienia towarów ulegających kontrolli lub transitowych do urzędów pośrednich.

— Dzienniki peszteńskie z dnia 17go b. m podają patent cesarski o organizacyi władz polityczno-administracyjnych w Węgrzech. *Magyar Hirlap* następne robi nad nim uwagi: „Z tego ułamku stanowczéj organizacyi naszego kraju widzimy, że ministeryum Schwarzenberg niemyśli ani na jeden krok zstąpić z raz obranéj drogi. Widzimy w powyższém rozporządzeniu wyraz wcielonéj centralizacyi. Ale im silniéj rząd chwyta w swe ręce ster władzy wykonawczéj, tém silniéj obstaje lud przy swojém żądaniu, aby w innych gałęziach publicznego życia znaleść można zrównoważenie téj wszechmocy, mianowicie w wolnomyślném systemacie gminnym, wolnéj prasie, sejmie krajowym i wspólnym języku administracyjnym, którego brak w ciągłéj gorączce naród utrzymuje“

(*Wiadomości bieżące*). J. C. Mość wczoraj o godzinie 2 z południa wrócił do Schoenbrunn, w towarzystwie jen. adjutanta hr. Grünne, feldzm. barona Hess i fligeladjutantów hr. Wrbna i Ruprechta. Pod niebytność Cesarza odbywały się dwa razy na dzień rady ministeryalne; na najbliższéj, mającéj się odbyć w Schoenbrunn, przedłożone będzie J. C. Mości kilka ważnych projektów do praw. Jutro Cesarz dawać będzie posłuchania w Burgu.

— 15go b. m. J. C. Mość niespodzianie przybył do zamku Pillnitz w odwiedziny do króla saskiego i tego samego dnia wieczór wrócił do Lobositz.

— Z wykazów urzędowych przekonano się, że od czasu wprowadzenia w wykonanie nowéj ustawy stęplowéj, dochód ze stępla znacznie się podwyższył, tak, iż można z pewnością przypuścić, ze po 1szym października b. r. dochód ten w porównaniu z przeszłemi latami podwoi się.

— Czynsze mieszkalne w Wiedniu, które jak wiadomo w r. 1848 prawie o 25% były spadły, teraz nictylko wróciły do dawniejszéj wysokości, ale ją zapewne wkrótce przewyższą, gdy popyt o mieszkania coraz jest większy, a z wielu stron słyszeć się dają skargi na drogość mieszkania.

KROLESTWO POLSKIE

Dzienniki petersburgskie z sierpnia r. b. przynoszą *Sprawozdanie administracyi królestwa Polskiego*, za rok 1846, z którego tu w treści podajemy rzecz według udzielnych gałęzi administracyjnych.

I. *Komisya administracyjna spraw wewnętrznych i wyznań.*

Ludność. Ludności w królestwie liczono w 1846 roku 4,867,129 mieszkańca, mianowicie mężczyzn 2,388,705, kobiet 2,478,424, w co wrachowano 195,745 dzieci w tym roku narodzonych, a przez co ludność całkowita przewyższała o 44,906 dusz ludności z r. 1845.

We względzie cywilnym liczono: 68,685 szlachty, mieszczan i chłopów 4,798,444. We względzie osiedlenia było mieszkańców miejskich: 1,145,676; wiejskich zaś 3,721,453. We względzie do wyznania znajdowało się katolików: 3,794,887; prawowiernych 4299; uniatów 239,911; lutrów 262,497, reformowanych 1723; menonitów, braci morawskich i td. 5277; żydów 557,895, mahometanów i cyganów 640. Liczba osad swojskich i z cudzoziemców, złożonych z 9,054 familij, wynosiła 43,697. Kontyngens rekrucki brany w stosunku 2½ do tysiąca, składa się z 5413 ludzi, przystawianych z chrześcian 4733, a od żydów 680.

Statystyka sądowa. Co do zbrodni w r. 1846 liczono morderstw 338; bratobójstw 1; niszczycielek płodu 45; samobójstw 222; podpalaczów 159; fałszerzów monety 88; kradzieży świętokradzkich 10; przeniewierców skarbu publicznego 5; kradzieży prywatnych 5110. O przestępstwa policyjne więzieniem karanych było w tym roku 46,230 osób. Z końcem zaś roku liczono poszlakowanych o zbrodnię 2176; w więzieniu pozostawało 3504.

Na 5680 więźniów liczono: *a)* 5125 mężczyzn, a kobiet 555; *b)* 901 osób niespełna lat 20, 2723 osób między laty 20—40; a 2056 starszych nad lat 40; *c)* 92 szlachty; 2206 mieszczan; 3382 chłopów; *d)* 40 osób dobrego wychowania; 767 umiejących czytać i pisać; 4873 nie umiejących pisać ni czytać.

Utrzymanie więźniów, jako też kompanij skazanych do robót przy twierdzach kosztowało 247,200 rs. Dochód zaś z pracy więzniów obracany zwykle na ich własne utrzymanie dozwolił oszczędzić z wymienionéj summy 17,702 rs.

Industrya rękodzielna. Nad wyrobami wełnianemi pracowało w królestwie w 1846 r. 8021 rękodzielników na 2254 warsztatach; a wartość sukna i innéj z pod ich ręki tkaniny wełnianéj wynosiła 2,048,718 rs. przewyższająca o 163,604 rs. wyroby z roku poprzedzającego. Przy wyrobach zaś bawełnianych pracowało rękodzielników 18670 na 8414 warsztatach i wydali wyrobów fabrycznych w wartości 2,248,275 rs. mianowicie o 201,364 rs. więcej jak w poprzedzającym 1845 roku. Wyroby tkackie lnu i konopi, trudniły 7088 rękodzielników przy 4333 warsztatach; a dostarczały następujących artykułów: zgrzebnego płótna i drelichów 2,464,410 łokci; płótna cieńszego 743,730 łokci; bielizny stołowéj łokci 31,606; tkanki rozmaitéj 1,047,474 łokci, Po wsiach zaś zajmowało się tkactwem płótna 144,063 dusz; a wyroby ich pracy wynosiły 13,668,508 łokci; z czego 3,661,683 łokci poszło w obrót handlowy, resztę spotrzebowali mieszkańcy sami na miejscu.

Industrya mineralna w ręku prywatnych utrzymywała w ruchu 211 hamerni, i kuźni, a trudniła wyrobników 4180; których płody w wartości 1,385,518 rs. w następującym były stosunku: surowego żelaza wyrobiono 375,632 cetnarów; lanego żelaza 41,334 cet.; miedzi 3689 cet. ołowiu 2000 cet. cynku 19,220 cetnarów.

Inne wyroby fabryczne i rękodzielnicze w królestwie spisane są według wartości produkcyi, jak następuje: Wyroby browarskie piwa i porteru 87,787 rubli; wyroby likworów rub. 113,292; octów i olejów roślinnych rub. 150,338; fabryki cukru 35,042 rub. wyroby garbarskie 679,164 rub. fabryki świec łojowych i woskowych 114,590 rub. wyroby chemiczne 70,910 rub. bławatne 61,220 rub. papieru 297,817 rub. garnczarskie i szklane wyroby rubli 225,344; maszyny i narzędzia mechaniczne 313,777 rub. wyroby blacharskie, bronzowe i srebrne powłoki rub. 164,380; powozy rub. 161,432.

Wartość przeto całkowita wyrobów w królestwie 1846 r. przedstawia się w summie 9,626,519 rub. Zakłady te trudniły 46,103 robotników, a ludzi w industryi biegłych i rzemieślników uczonych zajmowały 75,892. (*Dokoń. nast.*) (G. L.)

NIEMCY.

Frankfurt 14 września. *Gazeta Elberfeldska* donosi: „Od niejakiego czasu spostrzeżono nadzwyczajny ruch w pałacu Elektora. Co wieczór skoro tylko się ściemniło, zamykano okna i drzwi, jakby zachodziła obawa nocnego napadu. Powiększono jeszcze środki ostrożności po przeniesieniu się żony Elektora. Wczoraj wieczór z nadzwyczajnym pośpiechem przyjechały cztery wozy ciężko naładowane do pałacu Elektora; mówiono, że to są jego skarby, które kazał wywieść z stolicy.“

— Dnia 15 września. Czytamy w *Gazecie Kolońskiéj*: „Dziś po południu przyjechał tu Elektor Heski i jak się zdaje, ma zamiar rezydować w Frankfurcie, gdzie mu się po ojcu dwa pałace dostały.— Czy stolica rządu przeniesiona będzie do Hanau czy też do Bockenheim, niewiadomo; to pewna, że jeneralna komenda, ma wyjechać do Bockenheim. Niemasz śladu stanu wojennego w całéj prowincyi Hanau. Proklamacyą natychmiast zerwano; jenerał Helmschwerdt dotychczas w Hanau nie objął komendy, a komisarz cywilny wysłany z Kassel, wkrótce miasto opuścił. Rozpuszczono znowu dzisiaj przywołane rezerwy. Władze, obywatele, wojsko, żyją w najlepszém porozumieniu— oficerowie po ostatnim wyroku sądu apelacyjnego oświadczyli, iż do wymuszania podatków użyć się nie dadzą. Umiarkowane postępowanie mieszkańców Hessyi, nie ma najmniejszego powodu do zagranicznéj interwencyi.“

Kassel 14 września. *Gazeta Nowo-Heska* pisze: „Dyrektor okręgowy Sezekorn miał wczoraj rano długą konferencyą z jenerałem lejt. Bauerem, aby go przekonać, iż wszelkie dalsze rozkazy w skutek rozporządzenia z dnia 7 b. m. są niemożliwe. Jenerał lejtn. Bauer oświadczył, że rozporządzenie z dnia 7 obowiązuje tylko co do § 2 (o policyi), ale władze będą sobie miały oddane każdego aresztowanego.“

— *Deutsche Reform* donosi: „Dotychczas nic pewnego nie dowiedzieliśmy się o rządzie naszym i Elektorze. Jenerał Bauer doniósł pojedynczym władzom o przeniesieniu stolicy, ale dotychczas łoża nie opuszcza. Kilku urzędników Hassenpfluga wyjechało; jesteśmy bez rządu, a spokój i porządek jedynie poczciwemu charakterowi naszéj ludności zawdzięczyć musimy. Powiadają, że przyszło do nieporozumienia między Elektorem i Hassenpflugiem, któremu książe wyrzucał, że go minister zwiódł co do opinii narodu, a mianowicie co do wyroku sądów.

— Dnia 15 września. „W tutejszym kościele Śgo Marcina odbyło się uroczyste nabożeństwo na uczczenie naszéj konstytucyi. Wśród 3000 tłumu znajdowała się Rada miejska, dyrekcya okręgowa i 16ta komp. gwardyi narodowéj. Nabożeństwo rozpoczęło się od śpiewu: „Pod Twoją obronę“ itd., a odgłos trąb mieszał się z silnemi głosy śpiewaków. Zakończyła obrząd wyborna mowa Radzcy kom. Kraushaara, któréj treścią był obraz miłości ojczyzny i jéj źródła. Mowca podniósł się nader wysoko wspominając obecne wypadki w Hessyi, ciesząc się z umiarkowania i spokojności narodu; upominał naród, aby na drodze prawa pozostał wierny prawdziwéj religijności, a nie poddawał się pietyzmowi, który się objawia w przesadzoném uczuciu i prowadzi w końcu do złamania wiary i krzywoprzysięstwa, (Hassenpflug jest znany jako pietysta). Na paradzie nie widziałem jenerała Bauera. Jeneralny audytoryat odrzucił żądanie komitetu stanowego domagającego się aresztowania jenerała Bauera, bo rzeczywiście do uwięzienia jego nie ma powodu, gdy Bauer nie użył żadnego podstępu i ucieczką nie będzie się ratował od wyroku. Kom. pol. Müller złożywszy kaucyą, został dzisiaj uwolniony. Major Wachs wezwany do Bockenheim oświadczył, że jest chory i podał się do dymisyi.“

Gazeta Augszburgska donosi z Kassel 14 wrześ. „Przeniesienie stolicy do Bockenhejmu dowodzi, że ministeryum chce daléj prowadzić walkę. Konstytucya dozwala przeniesienia stolicy w granicach państwa, ale w końcu ministeryum pozbawione pieniędzy musi się podać do dymissyi, chociaż tego samego środka użyć chce względem urzędników i niekaże im wypłacać pensyj. Rzecz widoczna jakie ztąd głębokie zamieszanie wyniknie we wszystkich kołach, a tém właśnie zamieszaniem chce p. Hassenpflug kraj ukarać. Dotychczas niewiadomo jakiemi środkami skłonił elektora do wyjazdu. Obawiał się zapewne aby elektor nie skłonił ucha lepszym doradcom a zatrwożony wyrokiem sądu, wmówił w panującego że mu grozi osobiste niebezpieczeństwo. To pewna, że między obydwoma przyszło wczoraj do nieporozumienia, gdy stanowisko sądów sprawę wyjaśniło. PP. Haynau i Baumbach aż do 7 godziny wieczorem o projektowanym odjeździe nic niewidzieli i dopiero o tym czasie wezwano ich do pałacu.

Rada municypalna Hanau przesłała elektorowi energiczną protestacyą przeciw rozporządzeniom ubliżającym konstytucyi.

Berlin 17 wrześ. Min. Manteuffel odpowiedział na podanie p. Dhyrn i innych domagających się zwołania Izb, że rząd nad kwestyą tą już się zastanawiał, a że wyłuszczone w podaniu powody, decyzyi jego zmienić nie mogą. W dziennikach pruskich czytamy iż lord Palmerston miał zażądać od króla duńskiego aby wydał proklamacyą do Holsztyńczyków i domagać się poddania; w razie bowiem przedłużonego oporu zbrojnego, angielska flota przyjdzie Danii na pomoc.

FRANCYA.

Paryż 14 wrześ. Kwestya przeglądu konstytucyi zrobiła w szeregach opozycyi wielki krok. Dzienniki demokratyczne i republikanckie, jakoto: *Pressa, Evénement, National, République, le Peuple* i *Siècle* uznały konieczność zniesienia w r. 1852 instytucyi prezydentury. P. Girardin uważając wypadek ten jako program nowéj polityki, powiada, że kto raz wszedł na dobrą drogę niepowinien się zatrzymywać w połowie, lecz jak najspieszniéj dażyć do dopięcia celu. Według niego Zgromadzenie ustawodawcze popełniło błąd największy, ogłaszając konstytucyą, bo było jego zadaniem tylko uproszczenie i udoskonalenie mechanizmu elektoralnego. Ten błąd można naprawić, bo gdyby nowa rewolucya wybuchła, niewzdrygałaby się zapewne zniesienia konstytucyi z r. 1848, jak dawna zniosła konstytucye z r. 1815 i 1830. Czemużby więc rozum mniejsze miał mieć prawa niż siła? Dla czegoby naród uzbrojony w wota niemiał prawa zrobić tego, coby wolno było narodowi zbrojnemu w karabiny? P. Girardin podaje projekt, aby odwołano się do narodu i aby ten w całéj pełni swego wszechwładztwa, ogłosił konstytucyą za nieważną. Na ówczas naród wybrałby reprezentantów, którzyby najwięcéj budzili w nim zaufania, a ci zamianowaliby znowu ministrów, któ-

rychby osądzono za najzdatniejszych. Wtedy wszystkie idee mogłyby wyjść na jaw, wszystkie zdolności mogłyby być uznanemi. Na ówczas nicby się już niesprzeciwiało wzniesieniu budynku rozległego i trwałego, na którego czele jaśniałyby te wyrazy: *„rząd świata należy do najlepszych.“* Jeszcze więc raz p. Girardin przypomina swój plan, według którego naczelnik rządu byłby wybierany przez Zgromadzenie na czas nieograniczony, a Zgromadzenie zbierałoby się co rok dla zawotowania budżetu i wysłuchania rachunków ze wszystkich czynności rządu, po dokonaniu którego ministrowie pozostawieni byliby nadal przy władzy, albo odsunięci i w razie potrzeby oddani pod sąd. Na ten projekt p. Girardin zwraca uwagę dzienników opozycyi, i oświadcza, że jeżeli dyskusya pociągnie się daléj, myśli ogólnie rzucone szczegółowo wypracuje.

— Zdaje się, iż nieco za śmiałe mowy prezydenta i manifestacye stowarzyszenia 10 grudnia, których Bonaparte ku swojéj pomocy używa, obudziły podejrzenie członków w Izbie. Już komisya odroczenia chciała z tego powodu zawezwać Zgromadzenie i po raz wtóry zażądała wyjaśnienia od ministra względem stowarzyszenia 10 grud. To stanowisko komisyi było powodem odroczenia trzeciéj podróży prezydenta, którą miał rozpocząć po departamentach południowych. Mówią wiele o koalicyi zawartéj między różnemi stowarzyszeniami w celu przeszkodzenia wszelkiemu przedłużeniu władzy, a nawet odmówienia kredytu zwiększającego pensyą prezydenta, który przyznano na rok 1850. Powiadają, że bonapartyści popierają reprezentantów w téj opinii, chcąc w ten sposób skłonić prezydenta do jakiegoś wystąpienia rozpaczliwego, któreby go mogło zawieść na tron, albo też, jak dodają dzienniki opozycyjne, do Vincennes.

— Manifestacya stowarzyszenia 10 grudnia w czasie powrotu prezydenta w całem dziennikarstwie wywołała jednozgodne oburzenie. Jeden tylko *Constitutionnel* zdobył się na tę smutną odwagę usprawiedliwienia nadużyć, jakie się zdarzyły. Po 48 godzinném milczeniu *Monitor wieczorny* zaprzecza faktów, którym tysiące osób było przytomnych i które *la Patrie* choć ze wstydem musiała potwierdzić, wszakże zaprzeczając w nich wszelkiego, choćby nawet pośredniego, udziału prezydenta.

— W Elizeum zebrała się dzisiaj wielka rada ministrów, na któréj się znajdował jenerał Changarnier. Rozbierano najważniejsze kwestye i zastanowiono się nad żądaniami, które prezydentowi w czasie podróży przedłożono. Namyślano się także nad stósownością nowéj podróży prezydenta do środkowych i południowych prowincyj i postanowiono podróż tę odroczyć.

Renty 3% 58, 10. — Renty 5% 93, 75 spad. 5 cent.

Kronika miejscowa

Kraków 20 września. Dzisiejszy targ Kleparski mierny; ceny pozostały niezmienne; pszenica 23—25 (150 do młyna parowego); żyto (200) po 17½—18½. Pszenica do siewu 26½—27⅓; żyto takież 19 złp. 20 gr. Rzepak zimowy 9½—10⅓; letni 7¼—7⅚ złr. Z spirytusem i wełną mało w ciągu tygodnia robiono interesów.

Przyjechali do Krakowa od dnia 19 do d. 20 września. Sadowski Józef obywatel z Trenczyna; — Szymańska Franciszka ob., Hahn Regina żona kupca, z Tarnowa; — Lanckorońska Marya hr., z Wiednia; — Nawa Edward X. proboszcz z Prus; — Bartynowska Emilia, z Częstochowy; — Korytowska Barbara żona sędziego, z Tapkowic; — Wojciechowska Alexandra, z Prus.

Wyjechali. Brodzki Henryk do Galicyi; — Dunin Jan, do Frydrychowic; — Borowski Hieronim baron, do Tłuczan; — Stadnicki Alexander hr. do Kasienicy; — Potocki Maurycy hr., do Drezna; — Staroniewicz Hipolit do Warszawy; — Grosser Wilhelm do Gliwic.

Urzędowe.

N. 13,423. RADA MIASTA KRAKOWA (254)
Wydział Porządku i bezpieczeństwa.

Wzywa Jana Urbańskiego, popisowego, w r. 1827 urodzonego, pod Nro 13 Gm. 7éj konskrybowanego, aby w przeciągu sześciu tygodni na placu assenterunkowym, dla zadosyć uczynienia obowiązkom wojskowości stawił się — w przeciwnym bowiem razie, za zbiega rekrutacyjnego uważanym będzie.

Kraków dnia 28 sierpnia 1850 roku.

Za Prezesa, *Benoe.*
(1-3) Z. Sekr. Jlny, *J. Estreicher.*

N. 13,427. RADA MIASTA KRAKOWA. (255)
Wydział porządku i bezpieczeństwa.

Wzywa Wolfganga Marcellego Szmorlińskiego, popisowego z roku 1828, pod Nro 55 Gm. 1 konskrybowanego, aby w przeciągu sześciu tygodni na placu zaciągu wojskowego, dla zadosyć uczynienia obowiązkom wojskowości stawił się — w przeciwnym bowiem razie za zbiega rekrutacyjnego uważanym będzie.

Kraków dnia 31 sierpnia 1850 roku.

Za Prezesa, *Benoe.*
(1-3) Z. Sekretarz Jlny, *J. Estreicher.*

Nr. 13,426. RADA MIASTA KRAKOWA. (256)
Wydział porządku i bezpieczeństwa.

Wzywa Ignacego Kalicińskiego, popisowego z roku 1827, pod Nro 17 Gm. 7 Kleparz konskrybowanego, aby w przeciągu sześciu tygodni na placu zaciągu wojskowego, dla zadosyć uczynienia obowiązkom wojskowości stawił się — w przeciwnym bowiem razie za zbiega rekrutacyjnego uważanym będzie.

Kraków dnia 31 sierpnia 1850 roku.

Za Prezesa, *Benoe.*
(1-3) Z. Sekr. Jlny, *J. Estreicher.*

C. k. Notaryusz Publiczny M. Krakowa i J. Okręgu.

Zawiadamia, iż w dniu 24m b. m. i r. o godzinie 9téj zrana, w Krakowie przy ulicy Sławkowskiéj, w kamienicy pod L. 446, stósownie do polecenia c. k. Trybunału z dnia 29go sierpnia b. r. Nro 4991, w drodze pertraktacyi spadkowéj po Eleonorze Himanowskiéj, sprzedane będą przez publiczną licytacyą: suknie, pościel, bielizna, kosztowności, stolarszczyzna i różne ruchomości, a to za gotową srebrną monetę.

Kraków dnia 20 września 1850 roku.

[259] *Franciszek Jakubowski*, c. k. N. P.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 24go września b. r., o godzinie 11éj rannéj, w Krakowie przy Małym Rynku, w domu pod Nro 677, w biórze podpisanego c. k. Komornika Sądowego, sprzedany zostanie Kram drewniany, stojący nateraz między drugiemi w poprzek do ulicy Długiéj, do sprzedaży zboża częściowego, sieczki służący, przez publiczną licytacyą za gotową zaraz zapłatę. — Chęć nabycia takowego mający, zechce się przysposobić w potrzebne vadium złp. 25 końcem złożenia przed rozpoczęciem licytacyi.

Kraków dnia 19 września 1850 r.

[263] *Skórczyński*, c. k. K. S.

Inseraty.

Podpisany zawiadamia interessowanych, iż: życzących sobie prywatnie się uczyć, lub przysposabiać do szkół tutejszych; jakotéż i takich którzy uczęszczając do szkół, potrzebują mieszkania i innych wygód właściwych, od chwili niniejszego ogłoszenia za wspólném porozumieniem się, do siebie przyjmuje. *K. Henisz.*

Ulica Floryańska N. 533, a od S. Michała ulica Szewska N. 343.
(228-2-3)

Do Wielkiego Składu Węgli przy kolei żelaznéj, obok ogrodu hrabi Moszyńskiego, nadchodzą codziennie transporta Węgla, które podpisany tém bardziéj Szanownéj Publiczności polecić może, iż pomimo że gatunek tego węgla jest bardzo dobry, nadto zupełnie świeżo z kopalni wydobyty, drugiego dnia już są w Krakowie, gdzie kupujący takowe wprost z wagonu nabyć może.

Zapłatę za całe wagony lub siągi przyjmuje podpisany w handlu pp. F. J. Kirchmayer i Syna z rana od godziny 9 do 12, popołudniu od 3 do 6.

W tymże składzie dostać można drzewa sosnowego siągę po 20 złp.
(253—1-6) *Gebhard.*

[257] **PSZENICA Z WYSPY Séj HELENY.** [1-3]

W Kraśném, w bliskości Sącza, poczta Nowy-Sącz, jest kilkadziesiąt korcy, szczególniéj dorodnéj pszenicy, tak zwanéj z Wyspy Séj Heleny, po cenie 15 fl. mon. kon. za korzec do sprzedania. Obstalunki przyjmuje i expedycyą trudni się także dom handlowy pana *Joachima Kosterkiewicza* w Nowym-Sączu.

Der Lloyd.

Indem wir hiermit zur Pränumeration auf das vierte Quartal des Lloyd einladen, machen wir unsere **P. T.** Abonenten aufmerksam, dass unser Abendblatt ausser den wichtigsten Geld- und Wechsel-Coursen, wie sie am Schlusse der Wiener-Börse notirt werden, und einer übersichtlichen Darstellung der uns im Laufe des Vormittags aus Zeitungen und brieflich zugehenden Neuigkeiten, telegraphische Depeschen enthält, welche andere Morgenblätter am folgenden Tage unserer Zeitung entlehnen, und wir also den meisten Blättern in der Mittheilung der wichtigsten Nachrichten oft einen Vorsprung von 24 Stunden abgewinnen.

Der Pränumerations-Betrag für das vierte Quartal des Lloyd ist für Wien: 3 fl.; für die Kronländer, inclusive zweimaliger Post-Versendung unter breiter Schleife: 3 fl. 45 kr. und unter geschlossenem Couvert: 4 fl. 9 kr. C. M.

Wien, im September 1850.

(252) **Die Redaction des Lloyd.**

[261] **HANDEL** [1-3]

A. RASCHKE'GO

w Głównym Rynku pod L. 337, otrzymał znaczny transport najmodniejszych towarów jesiennych i zimowych, jako to: Sukna, Korty, Elastique, Kastory, Gentlemeny, Tyfle, Flanele, Baje, Kamizelki, Chustki, Szaliki, Laski, Cygarniczki itp., które po najumiarkowańszych cenach sprzedawane będą.

(260) Podpisane zawiadomiają szanownych Rodziców i Opiekunów, iż rozpoczynają naukę z panienkami, dnia 1 października b. roku w domu p. Mroczkiewicza pod L. 348 przy ulicy Szewskiéj na pierwszem pietrze. *Skarbieńskie.* [1-3]

DWA POKOJE przy ulicy Sgo Jana, Ner 470, na drugiém piętrze, są od Sgo Michała do wynajęcia. Zgłosić się wprost na drugie piętro. [251—1-3]

Życzący sobie ulokować studentów na stancyą i stół, zgłosi się na Wesołą małą Nr. 206. (250)

Władysław Gąsiorowski poleca Szanownéj Publiczności swój Skład Opałowych Materyałów, istniejący na Nowym-Świecie Nro 166. (Karolowe). (223—2-3).

Podpisana głęboką przejęta wiarą w szlachetność i prawość szanownych Rodziców i Opiekonów którzy zaufaniem swoim zaszczycali zmarłego metra fortepiana śp. *Antoniego Sokulskiego* uprasza ich jak najuprzejmiéj aby raczyli sami pospieszyć z uiszczeniem *na ręce wdowy* tych należytości za lekcye fortepianu ich dzieciom udzielane, których wypłatę nie mogli już samemu nauczycielowi doręczyć. Jedynie stan smutku i żałoby któren długo zapewne nie pozwoli podpisanéj zająć się czynnie sprawami swéj osierociałéj rodziny, przynagla ją do tego kroku któremu wyrozumiałość Szanownéj Publiczności pobłażyć zechce.

(217-3) *Wiktorya Sokulska.*

(258) W bliskości Tarnowa, w miasteczku leżącem przy głównym gościńcu publicznym, jest Kamienica znaczna, z wszelkiemi wygodami domowego pomieszkania do sprzedaży, czyniąca rocznego dochodu od 500 do 700 fl. m. k., kto życzy o bliższych stósunkach tejże kamienicy do sprzedaży podającéj się wywiedzieć, może się do Biόra Informacyjnego do Tarnowa zgłosić. [1-3]



DOM w mieście Lwowie w najkorzystniejszém miejscu, w Rynku położony, wyżéj siedmiu tysięcy złotych ryńskich m. k. rocznie niosący, jest z wolnéj ręki pod korzystnemi nader warunkami do sprzedania. Bliższą wiadomość udziela za listami frankowanemi Wiktor Zbyszewski Dr. praw, pod L. 151 w mieście mieszkający. (225—2-3)

FRANCISZEK SĄDECKI

poleca Szanownéj Publiczności swój w Samborze nowo-założony:

HANDEL GALANTERYJNY

KORZENNY I MATERYAŁÓW

i obowięzuje się dostarczać po najmierniejszyoh cenach w najnowszym smaku wszelkich towarów do strojów damskich i męzkich, wyrobów złotych i srebrnych, zegarów stołowych i kieszonkowych, kapeluszy, rękawiczek, porcelany, fajansów itd., również win węgierskich, reńskich, francuzkich, serów różnego gatunku, marynat, owoców zagranicznych i korzeni wszelkiego rodzaju; oraz przyjmuje wszelkie obstalunki do sprowadzenia towarów i przyrzeka je w najkrótszym czasie uskutecznić. (95-8-12)

[232] **Doniesienie.** (2-3)

Podpisany ma zaszczyt donieść interesowanym osobom, iż upoważniony od *pierwszego c. k. austryjackiego Towarzystwa Ogniowego w Wiedniu*, do przyjmowania przystępujących do zabezpieczenia ogniowego właścicieli wszelkich realności i ruchomości w mieście Nowym-Sączu i jego obwodzie, udziela na każde żądanie informacyi, polecając w téj mierze swoje usługi.

Alexander Grzesicki.

Wczoraj wieczór zgubionym został w Mikołajskiéj ulicy, Kapelusz biały, łyczkowy z białą wstążką, czarnym wualem. Łaskawy znalazca raczy go oddać do klasztoru na Gródek. (234-2-3)

Podpisany zawiadamia Szanowną Publiczność, iż w tém zimowém półroczu, prywatnéj nauki szermierstwa, w domu pod nrem 466 ulicy S. Jana, udzielać będzie; gdzie także kilku uczniów na mieszkanie przyjąć może, którzy prócz korepetycyi szkolnych przedmiotów, i francuskiego języka, naukę rysunków, kaligrafii, muzyki i gimnastyki pobierać mogą.

Michał Starzewski.

(233-2-6) Egzaminowany prywatny pedagog i fechtmistrz.



W domu pod Nr. 305/6 przy ulicy Ś. Anny na 1 piętrze jest do sprzedania, orzechowy o pół 7miu oktawach, wiedeński dobry Fortepian. (205 4-6)

Piwiarnia gustownie urządzona w ulicy Grodzkiéj obok kościoła S. Piotra pod korzystnemi warunkami do nabycia. (238-2-5)

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 21 wrześ. Banknoty 91. — Pruski kurant 104⅔. — Imperyały ros. 34. 24. — Ruble srebrne nowe 100⅚. Dukaty złp. 20. 6. — Listy zastawne Król. Pols. z kuponami 100¾. Listy zastawne Galicyjskie dają 95. — Cwancygiery stare 105½, nowe 106½.

Kurs Warszawski z dnia 17 września. — Rosyjskie Półimper. żądają złp. 34 gr. 20, dają 34 gr. 18. — Listy Zastawne za 100 zł. żądają złp. 99 gr. 16, dają 99 gr. 15.

Kurs wiedeński z dnia 19 września. — Metaliki 96⅛. — Nowa pożyczka 84. — Akcye Banku wiedeńs. 1174. — Akcye Kolei żel. 111¼. Agio od złota. 23⅛. Agio od srebra 16½.

Kurs wrocławski z d. 19 wrześ. Banknot. austryac. 87⅓. — Polskie papiery 95¾. — Listy zastawne Królest. Polsk. 96. — Akcye kolei żel. Krako.-górno-szląs. 70½.

Ner 4152 praes.

SPROSTOWANIE.

W wykazie składek na Pogorzelców krakowskich w Nrze 201 Dziennika „Czas“ ogłoszonym, wcisnęła się omyłka, że od W. Józefa Zawadzkiego nie złr. 10, *lecz 25 złr. w m. k.* wpłynęło, — co téż z ogólną sumą złr. 519 kr. 44 z cyrkułu Stryjskiego nadesłaną zgadza się zupełnie, — i niniejszém do publicznéj podaje się wiadomości.

Z c. k. Komisyi Gubernialnéj.

Kraków dnia 19 września 1850 roku.

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierzo paryzkiéj sprowadzony do 0° Réaumura.	STOP. CIEPŁA według Réaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY w ciągu od	dnia do
20	2	27" 5.‴ 47.	† 16°. 5.	4.‴ 33	południ. słaby	pochmurno	deszcz		
„	10	„ 5. 91.	† 10. 2.	4. 34	wpł. wsch. „	pogoda		† 16°. 9.	† 8°. 8.
21	6	„ 5. 87.	† 6. 6.	3. 31	wschodni „	mgła	mgła		

Do dzisiejszego numeru dołącza się 3 numer Dodatku Rolniczego.